Przystanek historia

https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zolnierze-wykleci/69456,Obowiazek-wobec-Polski.html

Panorama Wilna. Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

ARTYKUŁ

Obowiązek wobec Polski

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa (1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej (1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: PIOTR NIWIŃSKI 10.06.2020

Wśród osób, o których pamięć miała zgodnie z wolą komunistów zniknąć, znalazł się Edmund Bukowski. Niezmiernie aktywny i oddany sprawie niepodległości Polski żołnierz.

Edmund Bukowski urodził się 11 kwietnia 1918 roku w majątku Pustoszka pow. Nowa Wilejka, woj. wileńskie jako syn Justyna i Petroneli z domu Pawłowicz. Uczęszczał do gimnazjum oo. Jezuitów w Wilnie, jednocześnie dorabiając jako ekspedient. Po uzyskaniu matury rozpoczął w 1937 roku studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Stefana Batorego.

Edmund Bukowski. Fot. ze zbiorów rodzinnych Krzysztofa Bukowskiego/Autora

Wkrótce po rozpoczęciu okupacji sowieckiej, a następnie litewskiej w 1939 roku rozpoczął działalność konspiracyjną w ramach jednej z pierwszych organizacji konspiracyjnych – Kół Pułkowych, która stała sie podstawą siatki SZP-ZWZ-AK na Wileńszczyźnie.

Przeciw trzem okupantom

We wrześniu 1939 roku zgłosił się ochotniczo do wojska, ale ze względu na brak broni nie został przyjęty. Brał jednak udział w obronie Wilna przed Armią Czerwoną w nocy z 18 na 19 września 1939 roku, organizowanej przez jednostki tyłowe WP i ludność miasta. Wkrótce po rozpoczęciu okupacji sowieckiej, a następnie litewskiej w 1939 roku rozpoczął działalność konspiracyjną w ramach jednej z pierwszych organizacji konspiracyjnych – Kół Pułkowych, która stała sie podstawą siatki SZP-ZWZ-AK na Wileńszczyźnie. Został wprowadzony przez por. Stefana Czernika ps. „Orwat”, komendanta koła żołnierzy łączności. Przyjął wtedy pseudonim "Zbyszek".

Zarówno podczas okupacji litewskiej, sowieckiej, jak i niemieckiej faktycznie pełnił funkcję „prawej ręki” „Orwata”. W 1942 roku przenosząc dokumenty konspiracyjne wpadł w ręce Gestapo, ale dzięki interwencji rodziny udało się go wykupić. Dużą rolę odegrała także tutaj znajomość przez Bukowskiego języka litewskiego. Po uwolnieniu dla bezpieczeństwa ukrywał się w rejonie Dukszt. Następnie korzystając z dokumentów na nazwisko Antoni Sadowski przygotowanych przez wileńską legalizację, kontynuował pracę konspiracyjną w Wilnie. Pracował jako kurier i łącznik Komendy Okręgu ze sztabami poszczególnych Inspektoratów Rejonowych, ale przede wszystkim stał się odpowiedzialny za dział łączności radiowej. Kilkakrotnie odbywał kursy jako kurier Oddziału V do Warszawy, transportując sprzęt radiowy, przewożąc tabele szyfrów i klucze łączności. Zazwyczaj podróżował w przebraniu członka Organizacji Todta. Przeszedł także szkolenie radiooperatora, wielokrotnie wspomagając komórkę radiową w pracy. Organizował lokale dla łączności radiowej, magazyny i punkty napraw podległego mu sprzętu.

Panorama Wilna. Widok z Góry Zamkowej w kierunku Starego Miasta i Śnipiszek. Na pierwszym planie koszary 3. Pułku Saperów, centralnie Biblioteka im. Wróblewskich (dawny pałac Tyszkiewiczów). Z prawej widoczna rzeka Wilia. Druga Rzeczpospolita. Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

Za drugiego Sowieta

Po 17 lipca 1944 roku, czyli po ponownym zajęciu Wileńszczyzny przez Sowietów, próbował odtworzyć łączność radiową, aby nadać meldunek Komendy Okręgu o postawie sowieckiej strony. Jednak lokal, w którym znajdowała się radiostacja, był inwigilowany przez sowieckich konfidentów. Podczas nieudanej próby ucieczki został ranny przez funkcjonariuszy NKWD i umieszczony w sowieckim szpitalu. Dzięki pomocy jego przyszłej żony Ireny (z domu Chełmickiej), ponowna próba ucieczki zakończyła się powodzeniem. Spalony na terytorium Wilna, otrzymał rozkaz ppłk. Juliana Kulikowskiego „Ryngrafa", pełniącego wówczas funkcje Komendanta Okręgu, udania się z misją kurierską do Warszawy, celem przekazania Komendzie Głównej AK sprawozdania z działalności Okręgu i o stosunku do AK władz sowieckich.

Mimo rany, pod przybranym nazwiskiem Bogdan Marecki, wraz z Ireną, dotarł do prawobrzeżnej Warszawy, ogarniętej już jednak powstaniem (było to 5-6 sierpnia). Nie było szans na przedarcie się przez linię frontu do walczącej Warszawy. Schronił się w Siedlcach, szukając możliwości dotarcia do Komendy Głównej AK. Tam zaangażował się wraz z żoną w pracę powstałej czołówki PCK, której przewodził prof. Włodzimierz Singalewicz z Wilna. W czołówce tej znalazło się zresztą wielu konspiratorów i partyzantów z Wileńszczyzny, w tym Zofia Dąb-Biernacka „Jagienka". Dopiero po przesunięciu frontu 14 września 1944 roku czołówka dotarła na Pragę, zajmując lokal na ul. Kawęczyńskiej 4. Stamtąd próbował przedrzeć się do walczącej Warszawy, wykorzystując resztki zniszczonego mostu Kierbedzia. Został jednak zatrzymany na samym brzegu przez patrol NKWD. Groziło mu rozstrzelanie, ale dzięki przytomności umysłu został zwolniony. Podał się za Litwina – komunistycznego partyzanta, który przedziera się z Warszawy do wojsk sowieckich.

Spalony na terytorium Wilna, otrzymał rozkaz ppłk. Juliana Kulikowskiego „Ryngrafa", pełniącego funkcje Komendanta Okręgu, udania się z misją kurierską do Warszawy, celem przekazania Komendzie Głównej AK sprawozdania z działalności Okręgu i o stosunku do AK władz sowieckich.

Okręg Wileński w Warszawie

Na Pradze utworzył komórkę łączności Okręgu Wileńskiego, obserwując przebieg końca powstania i próbując bezskutecznie nawiązać kontakt z Komendą Główną AK. Jednocześnie prowadził także działalność wywiadowczą. Inwentaryzował sowieckie jednostki przewijające sie przez Pragę, lokalizował budynki zajęte zarówno przez Sowietów jak i władze komunistyczne. Jednocześnie od września 1944 r. do kwietnia 1945 r. utrzymywał łączność kurierską z Komendą Okręgu w Wilnie. Jeździł zazwyczaj jako powracający z robót przymusowych, w zależności od kierunku na wschód lub zachód. Już w styczniu 1945 roku przeniósł się na lewy brzeg Wisły, od kwietnia organizując „bazę” dla łączności Okręgu Wileńskiego na terytorium Warszawy. Jednocześnie stworzył siatkę lokali kontaktowych, w oparciu o które miała się m.in. ewakuować z Wileńszczyzny struktura Okręgu.

Po ewakuacji struktur Okręgu Wileńskiego AK włączył się aktywnie w kontynuacje działalności Komendy Okręgu na terenie Polski centralnej. Od połowy 1945 roku przejął faktycznie obowiązki szefa Oddziału V-go Komendy Okręgu, stając się jednocześnie "prawą ręką" Komendanta Okręgu ppłk. Antoniego Olechnowicza „Pohoreckiego”. Prowadził łączność wewnątrz kraju, koordynował łączność z pozostałą w Wilnie siatką konspiracyjną oraz samodzielnie zorganizował łączność zagraniczną jako kurier Komendanta Okręgu Wileńskiego, nawiązując łączność ze Sztabem Naczelnego Wodza. Wielokrotnie wyjeżdżał za granicę przewożąc meldunki z kraju i przywożąc rozkazy oraz fundusze na dalszą działalność. Kontaktował się z wysłannikami Naczelnego Wodza w Niemczech, Włoszech czy Francji. 26 stycznia 1946 r. wziął ślub z Ireną Chełmicką (także działającą w konspiracji). 20 sierpnia 1947 r. urodził im się syn – Krzysztof.

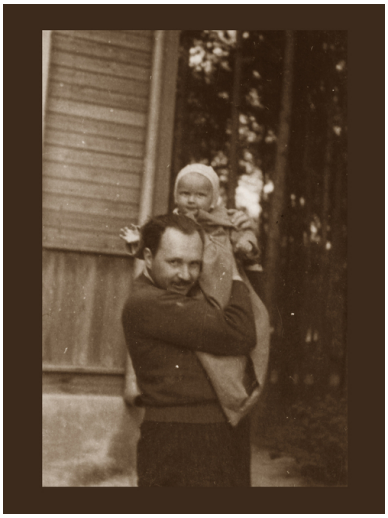

Edmund Bukowski z synem Krzysztofem (zdjęcie z maja 1948 roku, miesiąc przed aresztowaniem). Fot. ze zbiorów

rodzinnych Krzysztofa Bukowskiego

Po 1946 roku przejął także obowiązek pracy legalizacyjnej na rzecz Okręgu, osobiście wykonując fałszywe dokumenty dla siebie jako kuriera, ale także dla innych członków Komendy. Był także współorganizatorem siatki wywiadowczej Okręgu Wileńskiego, działającej w latach 1947-1948 pod kryptonimem „Krzysztof”.

Został aresztowany 28 czerwca 1948 roku, podczas „Akcji X”, mającej na celu rozbicie przez MBP siatki Okręgu Wileńskiego, działającej na terenie Polski. Podczas śledztwa zachował dzielną postawę, mimo bardzo ciężkich przesłuchań.

Aresztowanie, śmierć, pamięć

Został aresztowany 28 czerwca 1948 roku, podczas „Akcji X”, mającej na celu rozbicie przez MBP siatki Okręgu Wileńskiego, działającej na terenie Polski. Podczas śledztwa zachował dzielną postawę, mimo bardzo ciężkich przesłuchań. W trakcie rozprawy sądowej stwierdził:

> „Jeśli chodzi o pobudki mego działania, to kierowała mną przysięga złożona Armii Krajowej (...) Pracę w AK uważałem i traktowałem jedynie jako mój obowiązek wobec Polski".

Został skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie 11 listopada 1949 roku na karę śmierci z utratą praw publicznych na zawsze i przepadek całego mienia. Wyrok wykonano 13 kwietnia 1950 roku w Warszawie, dwa dni po jego 32 urodzinach. Ciało pochowano na Cmentarzu Powązkowskim na tzw. Łączce. W wyniku prowadzonych przez prof. Krzysztofa Szwagrzyka prac udało się ekshumować szczątki Edmunda

Bukowskiego. Był pierwszą ofiarą z "Łączki" zidentyfikowaną przez zespół prof. Szwagrzyka - 6 grudnia 2012 r. Pochowany w kolumbarium na „Łączce”.

Za służbę dla Wolnej Polski został odznaczony Krzyżem Virtuti Militari i dwukrotnie Krzyżem Walecznych. Został także w 1942 roku mianowany podporucznikiem czasu wojny.

COFNIJ SIĘ